

KRZYSZTOF MOGIELNICKI

## COGNOMEN „MUS” W PLEBEJSKIM RODZIE DECJUSZÓW

Badania dotyczące *gens Decia* skupiają się przeważnie na jej trzech wybitnych przedstawicielach z przełomu IV i III wieku<sup>1</sup>, którzy nosili imię Publiusz Decjusz Mus<sup>2</sup>. Przyczyną tego jest ich wyjątkowe miejsce w rzymskiej tradycji historycznej ze względu na wypełnienie przez przynajmniej dwóch Decjuszów rytuału *devotio*<sup>3</sup>, który funkcjonował wśród Rzymian jako

---

Mgr KRZYSZTOF MOGIELNICKI – doktorant w Katedrze Filologii Łacińskiej Instytutu Filologii Klasycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-095 Lublin, e-mail: krzysztof.mogielnicki.lbn@gmail.com.

<sup>1</sup> Wszystkie daty odnoszą się do lat przed narodzinami Chrystusa, o ile nie zaznaczono inaczej.

<sup>2</sup> P. Decius Q. f. Mus (cos. 340 r.), zob. T.R.S. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1, New York: American Philological Association 1951, s. 126, 133, 135-136 (dalej MRR I albo MRR II dla tomu 2.) i RE IV 2, 2279-2281; P. Decius P. f. Q. n. Mus (cos. 312, 308, 297, 295 r.), zob. MRR I 159, 163, 164, 166, 167-168, 172, 175-177 i RE IV 2, 2281-2284; P. Decius P. f. P. n. Mus (cos. 279 r. i być może 265 r.), zob. MRR I 192 oraz 202 i RE IV 2, 2284-2286. Pozostali członkowie tego rodu w okresie republiki, o których informacje zachowały się w źródłach to (w nawiasach podany jest najważniejszy urząd): M. Decius (tr. pl. 491 r.), zob. MRR I 15-16, 18 i RE IV 2, 2277; L. Decius (tr. pl. 415 r.), zob. MRR I 74 (brak hasła w RE); M. Decius (tr. pl. 311 r.), zob. MRR I 161 i RE IV 2, 2277; P. Decius Subulo (IIIvir coloniae deducendae 169 r.), zob. MRR I 426, 430 i RE IV 2, 2286; P. Decius (praet. 115 r. Prawdopodobnie syn Decjusza Subulona), zob. MRR I 524, 532 i RE IV 2, 2277-2278 (oraz RE III S, 327-328); Decius (senator w 43 r.), zob. MRR II 490 i RE IV 2, 2277; P. Decius (legat w 43 r.), zob. MRR II 353, 469 i RE IV 2, 2278. Najprawdopodobniej synem P. Decjusza Musa, konsula 340 r., lub jego bratem był adoptowany przez ród Plautiusów C. Plautius P. f. P. n. Decianus (cos. 329 r. i być może roku następnego), zob. MRR I 144-145 i RE XXI 1, 11-13; por. F. Münzer, *Roman Aristocratic Parties and Families*, tłum. T. Ridley, Baltimore–London: The Johns Hopkins University Press 1999, s. 40-43 oraz S.P. OAKLEY, *A Commentary on Livy. Books VI-X*, t. 2, Oxford, New York: Oxford University Press 1998, s. 611 (dalej jako OAKLEY I, II, III, IV w zależności od tomu) – autor komentarza miał chyba na myśli bitwę pod Vesperis, a nie Trifanum, którą stoczył kolega nieżyjącego już wówczas Decjusza Musa – T. Manlius Torkwatus. W przypadku imion rzymskich z filiacjami wykorzystuję oryginalny zapis nazw własnych.

<sup>3</sup> Najobszerniejszym źródłem traktującym o *devotio* Publiusza Decjusza Musa (cos. 340 r.) odprawionym w trakcie bitwy pod Vesperis jest *Ab Urbe condita* Liwiusza, zob. Liv. 8.6-11. Por. Cic. *Div.* 1.24.51, *Fin.* 2.19.61, *Tusc.* 1.37.89, *Sen.* 20.75; Val. Max. 1.7.3, 5.6.5. Podobnie jest w przypadku jego syna, P. Decjusza Musa (cos. I 312 r.), i *devotio* w czasie bitwy pod Sentinum – zob.

dydaktyczne *exemplum*<sup>4</sup>. Czyn samopoświęcenia stanowi sam w sobie interesujące pole badań, dlatego można w opracowaniach odnaleźć kilka znaczących analiz tej religijnej ceremonii<sup>5</sup>. Równie ciekawym tematem, choć stosunkowo rzadziej podejmowanym, wydaje się działalność polityczna wybranych przedstawicieli plebejskiej *gens Decia*<sup>6</sup>. Kolejne zagadnienie badawcze dotyczy wspomnianej na początku najśłynniejszej trójki Decjuszów oraz wiąże się z ich dość enigmatycznym przydomkiem „Mus”. Można

---

Liv. 10.28, por. Cic. *Div.* 1.24.51, *Fin.* 2.19.61, *Tusc.* 1.37.89, Sen. 13.43, 20.75, Sest. 21.48; Diod. 21.6.1; Vell. 1.14.6; Val. Max. 5.6.6; Frontin. Str. 1.8.3. Pełne odniesienia źródłowe dla tych wydarzeń odnaleźć można w MRR I 135-136, 177. W przypadku trzeciego Decjusza Musa, konsula roku 279, źródła prezentują rozbieżną tradycję. Cyceron w *Fin.* 2.19.61 oraz *Tusc.* 1.37.89 potwierdza przeprowadzenie rytuału i śmierć konsula w bitwie pod Ausculum, ale już w *Sest.* 21.48 czy *Off.* 3.4.16 oraz *Sen.* 20.75 nie wspomina o tym fakcie (podobnie Plin. Nat. 28.3.12). Kasjusz Dion (10.43) oraz korzystający z jego dzieła Zonaras (*Epit. Hist.* 8.5) przekazują zaś, że Pyrrus przeszkodził Rzymianom w wykonaniu *devotio*. Ampeliusz w *Liber memorialis* (20.6) pisze tylko o dwóch Decjuszach chwalebnie poległych w bitwach pod Veseris i Sentinum. Kwestię zróżnicowania prezentacji historii trzeciego Decjusza Musa (cos. 279 r.) próbuje wyjaśnić J.H. RICHARDSON, *The Fabii and the Gauls. Studies in historical thought and historiography in Republican Rome*, Stuttgart: Franz Steiner Verlag 2012, s. 25-26; por. OAKLEY II 477-479, III 582-583, IV 116-117 oraz G. FORSYTHE, *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press 2005, s. 355 i O. SKUTSCH, T.J. CORNELL, *Book VI of Ennius' Annals*, „The Classical Quarterly” 37(1987), nr 2, s. 512-516.

<sup>4</sup> *Devotio* jako przykład godnego naśladowania heroizmu w kulturze Rzymian mogła na pewno utrwalić sztuka Akcjusza *Decius sive Aeneadae* o konsulu z 295 roku oraz fragment *Annales* (w. 208-210) Enniusza (w tym przypadku istnieje jednak spór, którego Decjusza dotyczy zachowany ustęp eposu, zob. O. SKUTSCH, T.J. CORNELL, *Book VI of Ennius' Annals*, s. 512-516 oraz OAKLEY II 478). Zob. sposób wypowiedzi Cycerona o rytuale i Decjuszach w *Sest.* 21.48, *Rab. Post.* 1.2, *Tusc.* 1.37.89, 2.24.59 oraz w *Off.* 3.4.16. Por. Val. Max. 5.6.5-6.

<sup>5</sup> Najważniejsze wydają się dwa artykuły wydane w czasopiśmie „Mnemosyne”: H.S. VERSNEL, *Two Types of Roman Devotio*, „Mnemosyne” 29(1976), no 4, p. 365-410 oraz L.F. JANSSEN, *Some Unexplored Aspects of Devotio Deciana*, „Mnemosyne” 34(1981), no 3/4, p. 357-381. Sporo miejsca tej tematyce poświęca Stephen Oakley w swoim komentarzu do drugiej pentady Liwiusza, zob. OAKLEY II 477-495 (Na stronie 486 także dalsza bibliografia) oraz IV 290-291, 321-322. Z polskich opracowań dotyczących *devotio* należy wymienić fragment książki (pierwotny z 1923 r.) Mieczysława Popławskiego, jakkolwiek obecnie może wydawać się przestarzałą pozycją, zob. M. POPLAWSKI, *Bellum Romanum. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011<sup>2</sup>, s. 91-100.

<sup>6</sup> Zob. np. związki polityczne Decjuszów za czasów Decjusza Musa (cos. 340), które kreśli F. MÜNZER, *Roman Aristocratic Parties...*, s. 40-41, mowę Decjusza Musa (cos. I 312) z 300 r. u Liwiusza (10.7.4-10.8.12) i na ten temat C.J. SMITH, *The Roman Clan. The Gens from Ancient Ideology to Modern Anthropology*, Cambridge: Cambridge University Press 2006, s. 55, 70, 264, 321 oraz OAKLEY IV 86, 97-117 (por. G. FORSYTHE, *A Critical History...*, s. 322-323) czy wydarzenia z kariery P. Decjusza w 120 r. w czasie jego trybunatu ludowego i pretury w 115 r. będące treścią E. BADIAN, *P. Decius P. f. Subulo: An Orator of the Time of the Gracchi*, „The Journal of Roman Studies” 46(1956), parts 1 and 2, s. 91-96.

wymienić dwa teksty, które próbują odnieść się do genezy tego odzwierzęcego *cognomen*, prezentując rozbieżne metody wyjaśnienia jego rodowodu. Jako pierwszy spróbował to zrobić Jacques Heurgon w opracowaniu dotyczącym historii miasta Kapui. Część pracy poświęcona jest karierze Publiusza Decjusza (cos. 340 r.) i jego domniemanemu powiązaniu z tym kampanijskim miastem. Autor doszukuje się w swojej książce przyczyny otrzymania przydomka w epizodzie z czasów kariery wojskowej wspomnianego członka plebejskiego rodu<sup>7</sup>. Laurens Franciscus Janssen natomiast w swoim artykule pod tytułem *Some Unexplored Aspects of Devotio Deciana* próbuje wytłumaczyć pochodzenie *cognomen* w odniesieniu do szczególnej relacji Publiusza Decjusza Musa, konsula 340 roku, do sfery *sacrum*<sup>8</sup>.

Oba rozwiązania zaprezentowane w wyżej wymienionych opracowaniach nie do końca przekonują lub wydają się opierać na nadinterpretacjach źródeł. Należy jednak przyznać, że J. Heurgon brzmi sugestywniej, ponieważ przeprowadza bardziej szczegółową analizę fragmentów<sup>9</sup>. W związku z tym trzeba dokładniej przyjrzeć się argumentacji dwóch autorów i – odnosząc się do źródeł – szczegółowo zaznaczyć, w których miejscach znajdują się luki osłabiające ich wywody. Następnie należy zastanowić się, czy można w treści zachowanych źródeł odnaleźć inne prawdopodobne wyjaśnienie pochodzenia problematycznego *cognomen*.

Jako pierwsza zostanie poddana krytyce hipoteza L.F. Janssen<sup>10</sup>. Uważa on, że to rytuał *devotio* z 340 r. – szczególnie modlitwa Decjusza przekazana przez Tytusa Liwiusza<sup>11</sup> – zdecydował o tym, że Rzymianie postanowili nadać rodowi przydomek „Mus”. Ze względu na braki źródłowe Janssen odrzuca koncepcję łączącą genezę przydomka z wyglądem fizycznym Decjuszów, a za bardziej prawdopodobne przyjmuje wyjaśnienie, że zachowanie noszących przydomek musiało przypominać utarte w kulturze rzymskiej wyobrażenia dotyczące myszy<sup>12</sup>. Analogii szuka w pisku gryzonia (*occentus*), który zakłóca ceremonię ofiarniczą i jej słowną formułę. *Occentus* w przypadku Decjuszów miałyby odnosić się do modlitwy przed *devotio*, której słowa,

<sup>7</sup> J. HEURGON, *Recherches sur l'histoire, la religion et la civilisation de Capoue préromaine des origines à la deuxième guerre punique*, Paris: de Boccard 1942, s. 272-275.

<sup>8</sup> L.F. JANSSEN, *Some Unexplored Aspects...*, s. 379-380 (fragment zatytułowany *The Decii as Mures*).

<sup>9</sup> Por. OAKLEY II 211.

<sup>10</sup> Badacz myli się, stwierdzając na samym początku krótkiego rozdziału o genezie przydomka, że nikt przed nim nie podjął tego tematu, zob. L.F. JANSSEN, *Some Unexplored Aspects...*, s. 379.

<sup>11</sup> Liv. 8.9.5-8.

<sup>12</sup> L.F. JANSSEN, *Some Unexplored Aspects...*, s. 379.

wedle teorii Janssena, miałyby być skierowane przeciwko prósbom adwersarzy<sup>13</sup>. Autor zakłada nawet, że nabyte *cognomen* podkreślało wyjątkowość rzymskiej ceremonii samopoświęcenia przynależnej niejako wyłącznie *gens Decia*, której członkowie mogli powtarzać rytuał<sup>14</sup>. Wydaje się jednak, że w argumentacji Janssena znajduje się pewne nadużycie. Po pierwsze, wiąże się ono z brakiem ujawnienia odniesień źródłowych związanych z wybranym zwierzęciem *omen*, które miałyby przerywać formułę ofiarniczą. Po drugie, przyglądając się wszystkim trzem zachowanym w źródłach świadectwom dotyczącym złowrogich odgłosów myszy, można zauważyć, że autorzy starożytni nie wspominają bezpośrednio o zakłócaniu składania ofiary. Po trzecie, co dodatkowo osłabia wywód badacza, źródła, których treść przedstawiona została poniżej oraz na których prawdopodobnie opiera się Janssen, dotyczą odmiennego od myszy (*mus*) gatunku, który nazywa się po łacinie *sorex*<sup>15</sup>.

Przypuszczalnie autor artykułu wykorzystał stwierdzenie pojawiające się w *Historia naturalis* Pliniusza<sup>16</sup>. Rzymski encyklopedysta przekazuje ciekawostkę, jakoby łacińskie utwory historiograficzne (*annales*) zawierały przykłady sytuacji, w których pisk *sorex* utrudniał przeprowadzenie uroczystości auspicjów. Tę informację można zaś odnieść do jednego z rozdziałów utworu Waleriusza Maksymusa, w którym dowodzi on szkodliwej ingerencji niewielkiego gryzonia (*sorex*) w rzymskie życie publiczne<sup>17</sup>. Według autora, Kwintus Fabiusz Maksymus i wraz z nim Gnejusz Flaminiusz musieli wstrzymać się z przyjęciem urzędu dyktatora i dowódcy konnicy ze względu na usłyszany przez kogoś pisk zwierzęcia. Waleriusz w *Dicta et facta memorabilia* przytacza inną wersję sytuacji opisaną przez Plutarcha w żywocie Marcellusa<sup>18</sup>, która mogła zdarzyć się w 221 r.<sup>19</sup> Ostatnim zaś źródłem jest Ammianus Marcellinus, który wspomina wyłącznie o tym, że odgłosy wydawane przez *sorices* uważano za wyjątkowo groźne i w sprawie ich zażegnania zwracano się o pomoc do kapłanów<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, s. 358-375.

<sup>14</sup> Tamże, s. 379.

<sup>15</sup> Prawdopodobnie chodzi o ryjówkę. Zob. na ten temat Ch. McDONOUGH, *Ridiculus Mus: of Mice and Men in Roman Thought*, w: P. WALDAU, K. PATTON (eds.), *A Communion of Subjects: Animals in Religion, Science, and Ethics*, New York–Chichester–West Sussex: Columbia University Press 2006, s. 414.

<sup>16</sup> Nat. 8.57.223.

<sup>17</sup> Val. Max. 1.1.5.

<sup>18</sup> Plut. Marc. 5.6.

<sup>19</sup> Na temat różnicy pomiędzy Waleriuszem Maksymusem a Plutarchem dotyczącej osób na stanowisku dyktatora (Fabiusz Maksymus albo Minucjusz Rufus) zob. MRR I 235 (przypp. 3).

<sup>20</sup> Amm. 16.8.2.

W powyższych źródłach, których Janssen nie przywołuje, nie pojawiają się żadne informacje zaświadczające o przypadkach przerwania uroczystości składania ofiar, jak chciałby autor artykułu. Wydaje się, że wyraźnie akcentowany jest jedynie przypadkowy wpływ niewielkiego zwierzęcia na szczególnie ważne dla Rzymian uroczyste konsultacje z bogami. We wszystkich źródłach, na których badacz wydaje się opierać, mowa jest najprawdopodobniej o jakimś innym gatunku polnego gryzonia, nie o myszy<sup>21</sup>. Nieprecyzyjność źródłowa (wolne wykorzystanie przytoczonych w poprzednim akapicie świadectw) oraz oparcie swoich argumentów na trudnych do potwierdzenia domysłach (brak rozróżnienia między *sorex* a *mus*) sprawiają, że hipoteza *occentus* Decjusza Musa staje się dość mało prawdopodobna. Niekorzystnie na stanowisko Jansseny wpływa dodatkowo łączenie terminu *occentus* z cytowanym przez Cyserona w *De republica*<sup>22</sup> fragmentem prawa dwunastu tablic o *occentatio*. Pojęcie to oznaczało raczej znieważenie (lub dążenie do zniesławienia kogoś niedozwolonymi technikami magicznymi) i nie wiązało się z religią publiczną Rzymian<sup>23</sup>. Poza tym, pojawia się jeszcze jeden problem, którego Janssen nie rozpatruje, a o którym warto wspomnieć, ponieważ obala hipotezę badacza u samych podstaw. Pierwszą *devotio* zazwyczaj – prawdopodobnie słusznie – uważa się za projekcję zdarzeń spod Sentinum z 295 r.<sup>24</sup> Publiusz Decjusz Mus (cos. I 312 r.), syn Publiusza Decjusza Musa (cos. 340 r.), był pierwszym Decjuszem, który dokonał rytualnego samoposwięcenia. W związku z tym dopiero zmarły chwalebnie konsul w 295 r. byłby pierwszym z *gens Decia*, którego uhonorowano by przydomkiem „Mus” z powodu ewentualnych wyżej przedstawionych przyczyn proponowanych

<sup>21</sup> Zob. L.F. JANSSEN, *Some Unexplored Aspects...*, s. 380. Dyskusja nad tym, czy Rzymianie potrafili odróżnić *sorex* od *mus*, jest bardzo trudna – tylko trzy źródła pozwalają udzielić odpowiedzi na to pytanie. Można zauważyć, że przypuszczalnie tylko Warron w *Res rusticae* (2.4.13) nie rozróżnia obu gatunków. L.F. Janssen nie odwołuje się zaś do *De re rustica* Kolumelli (12.31), u którego *sorex* i *mus* to różne zwierzęta. W podobny sposób przemilczany jest fragment z *Historiae Augustae* (Ant. Heliog. 27.2-3). Choć to dość późne źródło w stosunku do okresu republiki IV/III wieku, to jednak warto odnotować, że we wspomnianej biografii cesarza wymienia się dwa różne gatunki gryzoni.

<sup>22</sup> *Rep.* 4.10.12.

<sup>23</sup> F. GRAF, *Satire in Ritual Context*, w: K. FREUDENBURG (ed.), *The Cambridge Companion to Roman Satire*, Cambridge: Cambridge University Press 2005, s. 197-198. Por. R.E. SMITH, *The Law of Libel at Rome*, „The Classical Quarterly” 1(1951), no 3/4, s. 169-179.

<sup>24</sup> J. RICHARDSON, *The Fabii and the Gauls...*, s. 24-25. Liwiusz w wypowiedzi samego Decjusza (cos. I 312 r.) w 10.28.13 zaznacza jednak, że Rzymianin naśladuje ojca i zgadza się na los przeznaczony jego rodowi: „‘Quid ultra moror’ inquit ‘familiarie fatum? Datum hoc nostro generi est, ut luendis periculis publicis piacula simus’.” Por. Cic. *Fin.* 2.19.61 i Val. Max. 5.6.6.

przez Janssena (gdyby okazały się w jakikolwiek sposób prawdziwe). Dodać również trzeba, że elementy relacji Liwiusza o *devotio* obu Decjuszów są i tak literackim przetworzeniem fabuły tragedii *Decius sive Aeneadae* Akcjusza<sup>25</sup>. Trudno uznać przekaz z *Ab Urbe condita* za bliskie prawdzie odzwierciedlenie wydarzeń, nawet jeśli którykolwiek z Decjuszów rzeczywiście poświęcił się w bitwie pod Vesperis albo Sentinum.

Reasumując, można hipotetycznie zakładać, że według tradycyjnego rzymskiego prawa sakralnego pisk gryzonia unieważniał każdą ceremonię religijną. Jednakże doszukiwanie się jakiegokolwiek podobieństwa na wyższym poziomie (modlitwa Decjusza i jego prośby do bogów jako symboliczny pisk myszy) opiera się na bardzo nieprawdopodobnym przekonaniu, że godnemu naśladowania poświęceniu się Decjusz musiał zawdzięczać odzwierzęce *cognomen*. Wiadomo, że Rzymianie często nosili różnorakie, czasem mało chwalebne przydomki<sup>26</sup>. Mimo wszystko wątpliwe wydaje się, żeby przykład wyjątkowego męstwa i odwagi motywowanych religijnie kolarzy się ze zwierzęciem postrzeganym jako złowrogie *omen* czy też źródło groźnych prodigiów informujących o niebezpieczeństwie dla republiki<sup>27</sup>.

Odminną próbę wyjaśnienia pochodzenia przydomka „Mus” podejmuje Jacques Heurgon. Badacz dowodzi, że ród Decjuszów zawdzięcza *cognomen* odważnemu czynowi konsula 340 r. Publiusz Decjusz, jako trybun wojskowy trzy lata przed konsulatem, uratował armię konsula Korneliusza Kossusa Arwiny od zasadzki Samnitów. Historię tę przekazuje Tytus Liwiusz<sup>28</sup>. Dzięki skutecznemu manewrowi – zajęciu wzgórza, które przeciwnik nieopatrznie pozostawił bez straży – trybun dowodzący doborowym oddziałem odciągnął uwagę wrogów od głównej części rzymskich sił. Pozwoliło im to przedostać się bez strat obok skonfundowanych Samnitów. Ci nie potrafili wykorzystać sytuacji i zamiast oblegać mniejszy oddział Rzymian pozostawili ich w spokoju. Z tego powodu Decjusz, wcześniej wybierając się na zwiad, zdobył in-

<sup>25</sup> Przekonująco wpływu rzymskiej twórczości scenicznej na historiografię (ale i na kulturę rzymską *in extenso*) dowodzi Timothy Peter Wiseman, odwołując się do dawniejszych ustaleń, zob. T.P. WISEMAN, *Roman Drama and Roman History*, Exeter: University of Exeter Press 1998, s. 1-16, 25-34, 52-59. Na temat związków fragmentów dzieła Liwiusza z tekstem tragedii Akcjusza zob. Ch. GUITTARD, *Tite-Live, Accius, et le rituel de la devotio*, „Comptes rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 128(1984), no 4, s. 581-600.

<sup>26</sup> Zob. Macr. Sat. 1.6.28.

<sup>27</sup> Cynceron wspomina o zachowaniu gryzoni, które traktowano jako *prodigium*, zob. Div. 1.44.99, 2.27.59. Również Liwiusz odnotowuje ten fakt, zob. Liv. 27.23.2, 30.2.10, 40.59.8. Por. Ch. McDONOUGH, *Ridiculus Mus...*, passim.

<sup>28</sup> Liv. 7.34.1-7.37.3. Por. Cic. Div. 1.24.51; Front. Strat. 1.5.14, 4.5.9 oraz Auct. Vir. ill. 26.1-3.

formacje o przeciwniku i w nocy przedarł się przez obozowisko śpiących wrogów. Mimo niespodziewanego niebezpieczeństwa – przebudzenia części żołnierzy Samnitów – dotarł do armii konsula Korneliusza Kossusa. Za swój czyn, wedle przekazu autora *Ab Urbe condita*, Decjusz odbył quasi-tryumf w obozie. Bohater jednak był skłonny raczej do działania i namówił konsula do ataku na nieprzyjaciela zmieszanego nagłym manewrem. Samnitów bez problemu pokonano. Decjusz za swoje zasługi otrzymał dwa wieńce obłężeńiowe (*coronae obsidionales*) od uratowanych żołnierzy oraz od swojego oddziału, a od konsula dostał w nagrodę złoty wieniec i znaczną liczbę wołów.

Według J. Heurgona, w treści przytoczonej powyżej historii można doszukać się podobieństwa do przesłania antycznych przysłów, które brzmią  $\mu\upsilon\varsigma \acute{\epsilon}\nu \pi\acute{\iota}\sigma\sigma\eta$  oraz *mus in matella*<sup>29</sup>. Oba powiedzenia miałyby oznaczać kogoś, kto znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Francuski badacz uważa, że na podstawie analogii między wypadkami z udziałem Publiusza Decjusza a treścią wspomnianych porzekadeł został on nazwany „Mus” przez swoich żołnierzy. Fragment z książki Heurgona, który dotyczy *cognomen*, jest częścią większego ustępu. Autor zastanawia się w nim, jakie elementy prawdy historycznej można uzyskać z przekazu o bohaterstwie Decjusza. W związku z tym przyjmuje jako autentyczną część narracji z *Ab Urbe condita* dotyczącą nagród, które autor dzieła wylicza w podsumowaniu epizodu. Heurgon stwierdza, że należy jeszcze do nich dodać odzwierzęce *cognomen*. Można wymienić kilka utrudnień, których autor opracowania nie rozpatruje w toku argumentacji, a które poważnie poddają w wątpliwość jego ujęcie genezy przydomka *gens Decia*. Są to przeszkody, z których dwie pierwsze wiążą się z postawą metodologiczną przyjętą przez badacza, jedna zaś wynika z charakteru i funkcji epizodu opisanego przez Liwiusza.

Po pierwsze, warto byłoby zastanowić się, na ile greckie przysłowie o myszy w smole było znane i używane w części Italii IV w. zamieszkaną przez plemiona lacińskie<sup>30</sup>. Co więcej, pojawiają się także wątpliwości co do tego, czy łacińskie powiedzenie *mus in matella* jest równoważne greckiemu  $\mu\upsilon\varsigma \acute{\epsilon}\nu \pi\acute{\iota}\sigma\sigma\eta$ . Christopher McDonough przekonująco uzasadnia, że nie jest. Celnie wskazuje na kontekst wypowiedzi bohatera Petroniusza, u którego występuje

<sup>29</sup> J. HEURGON, *Recherches sur l'histoire...*, s. 273.

<sup>30</sup> J. Heurgon wymienia wśród greckich autorów, u których pojawia się przysłowie  $\mu\upsilon\varsigma \acute{\epsilon}\nu \pi\acute{\iota}\sigma\sigma\eta$ , Herondasa i Teokryta, łacińskie *mus in matella* stosuje zaś Petroniusz w *Satyriconie* (58.9). Francuski autor odwołuje się także do Plauta (*Cas.* 140) i Seneki Młodsze (*Apoc.* 7.1), zob. tamże. Wydaje się jednak, że ci twórcy mówią o zgoła odmiennych, utartych w społeczeństwie rzymskim, skojarzeniach dotyczących myszy. W przypadku komedii Plauta zob. Ch. MCDONOUGH, *Ridiculus Mus...*, s. 418, natomiast co do odniesienia do utworu Seneki zob. przyp. 27.

jedyne użycie przysłowia. Jest ono skierowane do niewolnika (przezywanego myszą) i trzeba je raczej odbierać jako podkreślenie nierówności społecznej pomiędzy panem a jego niewolnikiem<sup>31</sup>. Trudno jest ze względu na ubogi materiał źródłowy odpowiedzieć niepodważalnie, czy Rzymianie znali greckie przysłowie w czasach Decjuszów Musów. Co do drugiej kwestii – istnienia równoważności między obydwoma porzekadłami – trzeba zaznaczyć, że ich przesłanie nie pokrywa się.

Po drugie, co wiąże się jeszcze z metodą doszukiwania się pewnych analogii między kulturowymi wyobrażeniami a sytuacją przedstawioną w dziele historiograficznym Liwiusza, pojawia się niekonsekwencja w przyrównaniu akcji Decjusza do wydostania się z pułapki na myszy (*muscipula*). Tą pułapką byłaby oczywiście zasadzka Samnitów, z której wymknął się trybun wojсковy nazwany następnie „Mus”. Chcąc jednak zastosować taki tok analizy fragmentu, należałoby raczej uznać, że ową myszą był konsul Korneliusz Kossus, który wprowadził armię rzymską w pułapkę wrogów. To on pręcej zasługiwałby na odzwierzęcy przydomek. Akcja w *Ab Urbe condita* skupia się jednakże na dzielnym plebejuszu, który od początku wie, w jaki sposób uzyskać przewagę nad Samnitami, potrafi sprytnie uniknąć niebezpieczeństwa oraz roztropnie doradzić samemu konsulowi, co robić w danym położeniu. Dlatego więc, ze względu na centralną rolę Decjusza, kusząca zdaje się oparta na poszukiwaniu analogii interpretacja, którą proponuje J. Heurgon.

Po trzecie, w historii przytoczonej przez Liwiusza J. Heurgon doszukał się ajiologii przydomka „Mus” na podstawie podobieństwa do innego wydarzenia, które autor *Ab Urbe condita* opisuje w siódmej księdze swojego dzieła. Idzie tutaj o epizod związany z T. Manliuszem Torkwatusem, którego *cognomen* wynikało ze zdobycznego naszyjnika po pokonanym wojowniku celtyckim<sup>32</sup>. Według relacji Liwiusza, żołnierze – będący wówczas pod rozkazami dyktatora Tarwiniusza Kwinkcjusza Penusa – pośród okrzyków radości wychwalali zwycięzcę i nazwali go Torkwatusem<sup>33</sup>. To właśnie

---

<sup>31</sup> Petr. *Sat.* 58.4. Zob. Ch. McDONOUGH, *Ridiculus Mus...*, s. 420. Por. *Thesaurus Linguae Latinae*, vol. 8, fasc. 11, k. 1691. J. Heurgon zauważa co prawda, że łacińskie „mus” może służyć jako wyzwisko, gdy po raz pierwszy odwołuje się do Petroniusza. Przy powtórnym cytowaniu tego samego autora jednak najprawdopodobniej nie dostrzegł, że pejoratywny kontekst zastosowania rzeczownika jest kontynuowany i niesie trochę inne znaczenie niż chciałby francuski badacz, zob. J. HEURGON, *Recherches sur l'histoire...*, s. 273.

<sup>32</sup> Liv. 7.9.7-7.11.1. Por. Klaudiusz Kwadrigariusz Cornell F6 = Peter F10b = Chassignet F10b (Aul. Gell. *Noc. Att.* 9.13.7-19).

<sup>33</sup> Liv. 7.10.13: „Inter carminum prope in modum incondita quaedam militariter ioculantes Torquati cognomen auditum; celebratum deinde posteris etiam familiaeque honori fuit”.



stwierdzenie naprowadziło Heurgona na wniosek, że funkcjonowały w wieku IV pewne nieformalne tryumfy żołnierskie, które były źródłem przydomków. Najprawdopodobniej jest to jednak w tym epizodzie element anachroniczny. Jest to częste zjawisko, charakterystyczne dla rzymskiej historiografii, opisującej zdarzenia okresu wczesnej republiki. Liwiusz mógł wykorzystać znaną mu część procesji tryumfalnej – żartobliwe rytualne pieśni żołnierzy – dla opisu radości podczas obozowej *contio* po odniesionym zwycięstwie<sup>34</sup>. Oprócz tego, może to być również literacki zabieg historyka. Dlatego należy uznać jego informację za niepomocną do rekonstrukcji oraz opisu prawdziwych wydarzeń. Podobnie można ocenić również inne elementy historii o bohaterstwie Decjusza i Manliusza Torkwatusa, ponieważ różne opowieści o sukcesach Rzymian obecne w *Ab Urbe condita* to stypizowane konstrukcje narracyjne z powtarzalnymi tropami. Epizody takie można streścić w następujący sposób:

1. Rzymianie napotykają niebezpieczeństwo, które zagraża zwycięstwu;
2. Groźba wydaje się nieunikniona i Rzymianie znajdują się w trudnym położeniu;
3. Przeciwno niebezpieczeństwu występuje Rzymianin, który jest stroną słabszą i sporo ryzykuje;
4. Odwaga Rzymianina popłaca – odnosi on zwycięstwo, wychodzi cało z tarapatów i ratuje sytuację;
5. Rzymianin zostaje pochwalony oraz nagrodzony za swój uczynek.

Do powyższego wzoru pasuje kilkanaście historii z *Ab Urbe condita*, wśród których można wymienić pojedynki Waleriusza Korwusa<sup>35</sup> i Manliusza Torkwatusa<sup>36</sup> z Galami, obronę Kapitolu przez Manliusza Kapitolinusa<sup>37</sup> czy wypad Mucjusza Scewoli z oblężonego Rzymu<sup>38</sup>. Jednym z efektów udanej akcji wyliczonych bohaterów faktycznie było także zdobycie wyjątkowego przydomka upamiętniającego ich czyn. Historia Decjusza Musy przypadająca według relacji Liwiusza na rok 343 nie zawiera takiej informacji. Być może jest tak dlatego, że w tradycji rodu Decjuszów opowieść ta nie funkcjonowała jako ajtiologia, albo dlatego, iż – co wydaje się bardziej pewne – jest to epizod stworzony albo przetworzony przez samego historyka z Patavium dla innych celów. Autor *Ab Urbe condita* mógł literacko prze-

<sup>34</sup> Zob. OAKLEY II 120, 148.

<sup>35</sup> Liv. 7.26.1-5 oraz 7.32.15.

<sup>36</sup> Zob. przyp. 32.

<sup>37</sup> Liv. 5.47.

<sup>38</sup> Liv. 2.12.1-2.13.5

kształcić obecną w tradycji annalistycznej wzmiankę czy krótki epizod na temat męstwa Decjusza. Bez względu na to, jaka była szczegółowa droga powstania tej opowieści, z dużym prawdopodobieństwem należy stwierdzić, że *terminus post quem* dla opowiadania o czynach Rzymianina to zakończenie I wojny punickiej. Granicę tę można nawet przesunąć do momentu opublikowania *Origines* Katona około połowy II w.<sup>39</sup> W tym dziele historiograficznym znajdował się opis wydarzeń z udziałem trybuna Marka Kalpurniusza Flammy, które rozegrać mogły się około 258 r.<sup>40</sup> O tej postaci piszą także inni rzymscy autorzy<sup>41</sup>. To właśnie losy trybuna Marka Kalpurniusza, w których zawierają się zresztą wszystkie elementy opowieści o odważnych Rzymianach wypunktowane wyżej, stały się wzorem dla późniejszych dziejopisarzy bądź dla samych członków *gens Decia*. Treść tego epizodu zastosowali bowiem do opisu działań Decjusza z roku 343. J. Heurgon słusznie zauważa, że prawdopodobnie historia musiała się pojawić w okresie działalności Publiusza Decjusza, trybuna ludowego 120 r., a 5 lat później pretora<sup>42</sup>. Wydaje się, że stanowiła element jego polityki, która miała na celu podkreślenie roli plebejuszy w strukturach militarnych republiki. Jednakże nie jest to jedyny powód, dla którego Decjusz z II w. mógł wykorzystywać historię w formie znanej z *Ab Urbe condita*. Dla rzymskiego polityka komfortową sytuacją było posiadanie przodka, który odznaczył się szczególnym czynem, ponieważ zwiększało to znacząco potencjał polityczny kandydata znanego szerzej wśród ludu dzięki osiągnięciom antenata. Co ważne, takie zasługi świadczyły pozytywnie o danej osobie i oczekiwano, że będzie się ona starała naśladować swoich *maiores*. Można przypuszczać, że przed-

<sup>39</sup> Zob. dyskusję na temat daty wydania utworu dziejopisarskiego Katona w T. CORNELL (ed.), *The Fragments of the Roman Historians*, vol. 1, Oxford: Oxford University Press 2013, s. 196-198. Por. I. LEWANDOWSKI, *Historiografia rzymska*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2007, s. 41-42.

<sup>40</sup> Cornell F76 = Peter F83 = Chassignet IV F7 (fragment z *Origines* cytuje Aulus Gelliusz *Noc. Att.* 3.7.1-20). Katon nazywa trybuna Kwintusem Cedycjuszem. Istnieje polski przekład cytatu Gelliusza, zob. J. KORPANTY, *Historiografia rzymska epoki archaicznej i cycerońskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977, s. 26-27.

<sup>41</sup> Zob. Claudius Quadrigarius, Cornell F42 = Peter F42 = Chassignet F41. U tego historyka, jak zaświadcza Gelliusz (*Noc. Att.* 3.7.21), trybun nosił imię Laberius. Por. Liv. per. XVII: „Atilius Calatinus consul cum in locum a Poenis circumsessum temere exercitum duxisset, M. Calpurni tribuni militum virtute et opera evasit, qui cum trecentis militibus eruptione facta hostes in se converterat”; Imię w brzmieniu „M. Calpurnius Flamma” występuje także u Plin. *Nat.* 22.6.11; Flor. 1.18.13-14; Auct. *Vir. ill.* 39.3; Ampel. 20.5. Jedynie Frontinus w *Strat.* 1.5.15 i 4.5.10 podaje wszystkie trzy wersje imion trybuna.

<sup>42</sup> J. HEURGON, *Recherches sur l'histoire...*, s. 274. O postaci Publiusza Decjusza, pretora 115 r., zob. przyp. 2 oraz 6.

stawiciel *gens Decia* potrzebował, aby jego przodek odznaczał się nie tylko nienaganną *pietas* względem bogów, ale także wyjątkową wojenną *virtus*<sup>43</sup>. Uzupełniało to zapewne dość powszechnie znaną historię o *devotio* Decjuszów, a także umożliwiało odwołanie się do fizycznego przedmiotu męstwa przodka, którym były zdobyte *coronae obsidionales*. Dla historyka zaś informacja o domniemanym innym przykładzie odwagi Publiusza Decjusza Musa (cos. 340 r.) stanowiła kolejne doskonałe *exemplum*, jak również mogła uzupełniać wiadomości o samej postaci późniejszego konsula. W takim celu z pewnością wykorzystał to opowiadanie Liwiusz, który na kilka rozdziałów przed historią bitwy pod Vesperis charakteryzuje Decjusza za pomocą opisu jego militarnego osiągnięcia z 343 r. Deskrypcję postaci dzielnego trybuna w *Ab Urbe condita* uzupełnia poza tym wkomponowana w treść omawianego epizodu mowa bohatera skierowana do oddziału, która jest zapewne dodatkiem od autora utworu albo przeróbką oracji Decjusza funkcjonującej w źródłach historiograficznych Liwiusza<sup>44</sup>. Mało kogo zapewne zaniepokoiło podobieństwo obu historii Decjusza Musa i Kalpurniusza Flammy z uwagi na przekonanie starożytnych o cykliczności dziejów<sup>45</sup>.

Podsumowując, propozycję J. Heurgona należy uznać za bardzo mało prawdopodobną. Można zauważyć, że rozwiązanie francuskiego badacza powstało pod wpływem potrzeby odnalezienia odpowiedzi w wydarzeniu,

<sup>43</sup> *Pietas* należy rozumieć jako szacunek wobec osoby wyżej stojącej w hierarchii – rodzica, urzędnika – oraz poprawne i skrupulatne wypełnianie obowiązków względem bogów, zob. J. Korpanty, *Z dziejów rzymskiej „pietas”*, „Meander” 30(1975), nr 1, s. 7-18; J. Rüpke, *Communicating with the Gods*, w: N. Rosenstein, R. Morstein-Marx (eds.), *A Companion to the Roman Republic*, Malden–Oxford–Carlton: Blackwell Publishing 2006, s. 216. *Virtus* łączy się zaś z działalnością militarną i oznacza odwagę w czasie wojny, zob. M. McDonnell, *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, Cambridge: Cambridge University Press 2006; K. Stawecka, *Virtus jako ideał życiowy w piśmiennictwie przedcycerońskim*, „Roczniki Humanistyczne” 16(1968), z. 3, s. 73-92; N. Rosenstein, *Aristocratic Values*, w: *A Companion to the Roman Republic*, s. 365-382.

<sup>44</sup> Gary Forsythe uznaje epizod z udziałem Decjusza za „szowinistyczną fikcję”, którą stworzyli rzymscy annaliści w oparciu o tradycję bohaterskiego trybuna z czasów I wojny punickiej. Mieli to uczynić po to, aby umniejszyć w pismach historycznych znaczenie porażki w Wąwozie Kaudyńskim z roku 321 podczas drugiej wojny samnickiej, zob. G. Forsythe, *A Critical History...*, s. 288. S.P. Oakley wyraża zaś bardziej wyważony osąd, twierdząc (m.in. za J. Heurgonem, zob. J. Heurgon, *Recherches sur l'histoire...*, s. 274-275), że mogą jednak istnieć pewne podstawy historyczne opowieści o czynach Decjusza w 343 r. Byłyby nimi nagrody, które trybun otrzymał od wojska oraz konsula. Resztę historii należałoby wówczas uznać za wynik inwencji literackiej, zob. Oakley II 333. Tamże autor komentarza zastanawia się także nad przyczynami umieszczenia epizodu w *Ab Urbe condita*.

<sup>45</sup> Interesujące jest jednak, że obie postacie Liwiusz zestawia w mowie Tytusa Manliusza Torkwatusa w 22.60.11. Podobny zabieg pojawia się również w relacjach Frontinusa, dotyczących Kalpurniusza Flammy, zob. przyp. 41.

które przypadkowo spełnia wymogi pewnych antycznych wyobrażeń związanych z gatunkiem gryzonia. Jest to zresztą sytuacja zbliżona do próby wyjaśnienia genezy *cognomen* autorstwa L.F. Janssen. Po pierwsze, historia z *Ab Urbe condita*, w której francuski badacz doszukuje się przesłania starożytnych przysłów, wydaje się posiadać zupełnie odmienny cel w rzymskiej tradycji historycznej. Przekaz o dzielnym trybunie Publiusz Decjusz wchodził bowiem w skład licznych dydaktycznych opowieści. Skonstruowano go zaś (być może w oparciu o autentyczne elementy – *coronae obsidionales*) dla uświetnienia postaci konsula 340 r. lub z myślą o zbudowaniu kapitału politycznego Decjuszów z II wieku. Historia z siódmej księgi dzieła Liwiusza zapewne nie spełniała funkcji legendy aitiologicznej wyjaśniającej pochodzenie przydomka „Mus”. Podobieństwo do myśli przewodniej antycznego powiedzenia  $\mu\upsilon\varsigma \acute{\epsilon}\nu \pi\acute{\iota}\sigma\sigma\eta$  (*mus in matella* ma odmienne znaczenie niż greckie przysłowie) odnalezione przez Heurgona w treści fragmentu *Ab Urbe condita* wynika z przypadku. Argumentację takiego typu można by zastosować również do innych opowieści, które tak samo jak epizod z udziałem Decjusza zawierają elementy fabuły o dzielnych Rzymianach. W niektórych odnajdzie się zasadzkę, w większości – bohatera, który cało – jak przysłowiowa mysz z greckiego powiedzenia – radzi sobie z niebezpieczeństwem. Każdego z rzymskich bohaterów można by wówczas nazwać „Mus”.

Żadne z rozwiązań zaproponowanych przez J. Heurgona i L.F. Janssen nie wydaje się przekonująco wyjaśniać pochodzenia *cognomen*. Obaj badacze popełniają podobny błąd. W zachowanych dłuższych relacjach źródłowych dotyczących Decjuszów Musów starają się oni dostrzec nieobecne tam związki z różnorodnym znaczeniem wyrazu „mysz” w kulturze rzymskiej. Wobec braku sugestywnej odpowiedzi na wybraną kwestię u Heurgona i Janssen należy zadać pytanie, czy można jednak spróbować trochę bardziej rozjaśnić genezę pochodzącego od nazwy zwierzęcia *cognomen* Decjuszów. Warto chyba najpierw przyjrzeć się innym *gentes*, które – podobnie jak w rodzie Decjuszów – również nosiły trzecią część rzymskiego imienia nawiązującą do fauny. Co ciekawe, podobną intuicję miał już w 1918 r. Robert Steele, który w artykule pod tytułem *Roman Personal Names* zadał pytanie: „What was the reason for the family name of P. Decius Mus, ‘Mouse’, and of C. Afranius Stellio, ‘Newt’?”, ale niekoniecznie udało mu się udzielić odpowiedzi suchym cytowaniem wyjaśnień autorów starożytnych<sup>46</sup>. Następnie należy spróbować zbadać przyczynę uzyskania przydomka. Otrzymanie

<sup>46</sup> R.B. STEELE, *Roman Personal Names*, „The Classical Weekly” 11(1918), nr 15, s. 116.

*cognomen* od nazwy zwierzęcia można przede wszystkim tłumaczyć na drodze metonimii: „The *cognomina* obtained from the names of animals were largely metonymical: a man was thought to possess the characteristics of the animal after whom he or she had been named”<sup>47</sup>. W tym przypadku trzeba będzie wyjaśnić, z jakimi cechami charakteru albo wyglądem kojarzyła się mysz. Wydaje się jednak, że również ujęcie znaczenia odzwierzcącego przydomka za pomocą synekdochy (*pars pro toto*) może stanowić rozwiązanie, co zostanie niżej zaprezentowane.

Możemy wymienić wiele rzymskich *gentes*, w których występowały przydomki nawiązujące do świata fauny<sup>48</sup>. Świadomi tego zjawiska byli sami Rzymianie. Zauważali, że posiadają oni *gentilia* i *cognomina* od nazw zwierząt hodowlanych czy ptactwa<sup>49</sup>. Warron w swoim dziele agronomicznym wymienia brzmiące w ten sposób imiona rodowe (Porcius, Ovinus, Caprilius, Equitius, Asinius, Taurus) i przydomki (Capra, Taurus, Vitulus, Merula, Pavo, Pica, Passer<sup>50</sup>). Warto zauważyć, że przekazy źródłowe zawierają legendy aitiologiczne przydomków następujących rodów: Valerii Corvi, Tremellii Scrofae oraz Cornelii Scipiones Asinae. Podanie o zdobyciu przydomka „Korwus” przez Marka Waleriusza<sup>51</sup> przekazuje w *Ab Urbe condita* Liwiusz<sup>52</sup>. Rzymianin – podobnie do Manliusza Torkwatusa – odważył się walczyć przeciwko Galowi. W pojedynku Waleriuszowi pomagał kruk, który także atakował celtyckiego wojownika. Wsparcie ptaka, dzięki któremu

<sup>47</sup> I. KAJANTO, *The Latin Cognomina*, Helsinki: Keskuskirjapaino 1965, s. 84.

<sup>48</sup> Zob. tamże, s. 84-88. Na stronie 325 tego opracowania znajduje się także szczegółowe zestawienie występujących w źródłach odzwierzcących *cognomina*.

<sup>49</sup> VARRO, *Rust.* 2.1.10, 3.2.2.

<sup>50</sup> Poza Cornelii Merulae (zob. MRR II 554-555; RE IV 1, 1407-1408) pozostałych bohaterów (Fircellius Pavo, Minucius Pica, Petronius Passer) trudniej zidentyfikować. Być może byli to znajomi Warrona, jak Fircellius Pavo z Reate, albo inni współcześni autorowi Rzymianie. Zob. RE VI 2, 2365; XV 2, 1956; XIX 1, 1232.

<sup>51</sup> MRR II 630; RE VII A2, 2413-2418.

<sup>52</sup> Liv. 7.26.1-5. Jako że pojedynek miał rozegrać się w czasie konsulatu Lucjusza Furiusza Kamillusa, należałoby datować go na 349 r. Por. Gell. 9.11 (H. Peter uznał fragment *Noctes Atticae* za ustęp z dzieła Klaudiusza Kwadrigariusza i przyporządkował mu numer 12. T. Cornell prezentuje odmienne stanowisko, zob. *The Fragments...*, t. 1, s. 292). Zob. także Liv. 7.32.15. Waleriusz nazwany jest tam *Corvinus* (podobnie w Gell. 9.11 i Amm. Marc. 24.4.5), ale przydomek ten występuje częściej w brzmieniu rzeczownikowym *Corvus*, zob. Liv. 7.26.12-13; 9.7.14. *Fasti Capitolini* raz pod rokiem 348 wspomina Marka Waleriusza Korwusa, zob. *Fasti Capitolini*, recensuit, praefatus est, indicibus instruxit A. Degrassi, Aug. Taurinorum–Mediolani–Patavii: Paraviae 1954, s. 45. Podobnie *Corvus* przeważa w *Fasti Triumphales* w odniesieniu do zdobywcy przydomka, zob. tamże, s. 95, 97. W *gens Valeria* występowała najwyraźniej oboczność obu form *cognomen*, z których wyjściowe było jednak *Corvus*. Na temat zjawiska powstawania przydomków zakończonych na „-inus” zob. OAKLEY II 30-32, 239. Por. MRR I 170-171 (przyp. 2).

Rzymianin zwyciężył, uznano za boski znak (*augurium*). Stało się to również przyczyną, dla której Waleriusz otrzymał *cognomen* „Korwus”. Ciekawie prezentują się historie ajiologiczne Tremelliuszów, którzy nosili przydomek „Skrofa” – „maciora”. Pierwszą wersję podaje Warron w *Res rusticae*. Gnejusz Tremelliusz, postać historyczna – jeden z bohaterów dialogu, tłumaczy pochodzenie rodzinnego *cognomen*, które jego dziadek<sup>53</sup> nabył podczas akcji wojskowej w Macedonii<sup>54</sup>. Przodek Gnejusza miał zwrócić się do swoich żołnierzy z zachętą do walki z przeciwnikiem, mówiąc, że „rozpędzi wrogów jak maciora świnie” (*dixit celeriter se illos, ut scrofa porcos, disiecturum*). Drugi – bardziej humorystyczny – wariant przedstawia Makrobiusz<sup>55</sup>. Jak sam zresztą stwierdza w *Saturnaliach*, to *facetissima iuratio* doprowadziła do tego, że Tremelliuszowi nadano odzwierzęcy przydomek. Rzymianin pragnął ochronić własnych niewolników przed właścicielem maciory, którą zabili. Martwe zwierzę ukryto pod łóżkiem żony Tremelliusza. Kiedy właściciel maciory, któremu pozwolono przeszukać dom, trafił do sypialni, główny bohater anegdoty oznajmił, że w pokoju znajduje się jedynie maciora leżąca na łóżku. Ten sam autor również przytacza legendę ajiologiczną przydomka „Asina” w rodzie Korneliuszów<sup>56</sup>. Autor *Saturnaliów* pisze, że *princeps* Korneliuszów, czyli Gnejusz Korneliusz Scypion (cos. I 260 r.)<sup>57</sup>, przybył na forum z oślicą obładowaną pieniędzmi przeznaczonymi czy to na jakąś transakcję handlową, czy to na posag dla córki.

Słowem komentarza należy zauważyć, że większość historii posiada wspólny element, którym jest obecność zwierzęcia (kruk, maciora, oślica) – źródła *cognomen*. Żadna z przytoczonych legend – poza warrońską wersją pochodzenia przydomka „Skrofa” – nie odwołuje się jednak do istniejących w rzymskiej kulturze przekonań i wyobrażeń dotyczących wybranej fauny i nie nadaje Rzymianom cech zwierząt. Metonimia przydomków nie jest w nich akcentowana. Zjawisko to można dostrzec tylko w znajdującej się w dziele agronomicznym Warrona legendzie ajiologicznej na temat *cognomen* Tremelliuszów – jej bohater oświadcza, że rozprawi się z wrogami na sposób zachowania wybranego zwierzęcia. Najciekawszym przypadkiem jest jednak Gnejusz Korneliusz Asina, ponieważ próba zgodnego z faktami wyjaśnienia genezy jego *cognomen* przypomina metodę wytłumaczenia pocho-

<sup>53</sup> Był to L. Tremelliusz Skrofa; zob. na ich temat MRR II 627 oraz RE VI A2, 2287-2289.

<sup>54</sup> Varro, *Rust.* 2.4.1-2.

<sup>55</sup> Macrob. *Sat.* 1.6.30.

<sup>56</sup> Tamże, 1.6.29.

<sup>57</sup> MRR I 205, 210; RE IV 1, 1485-1487.

dzenia przydomka „Mus” zaprezentowaną wcześniej u Heurgona i Janssen. Uważa się, że Korneliusz mógł otrzymać takie *cognomen* jako zniewagę (*asina* jako „głupiec”) ze względu na nieudaną morską akcję podczas wojny z Kartaginą w 260 r.<sup>58</sup> Można jednak zauważyć, że „oślica” nie funkcjonuje w łacinie w tak negatywnym kontekście jak wyraz „osioł”<sup>59</sup>, co przeczyłoby takiemu ujęciu i wskazywało na odmienną przyczynę nadania Gnejuszowi Korneliuszowi zwierzęcego *cognomen*.

Trzeba zaznaczyć, że wymienione historie aitiologiczne mogą pochodzić ze źródeł rodzinnych – są fikcyjne albo stanowią luźną przeróbkę zdarzeń autentycznych. Prawdopodobne wydaje się jednak, że podania te pochodzą z jakichś opracowań antykwarycznych, których autorzy mogli ewentualnie konsultować się z członkami wybranych rodów. Za możliwe należy chyba uznać, że sami Rzymianie w wielu przypadkach nie wiedzieli, dlaczego ich rodacy noszą określone przydomki. Prawdziwe okoliczności ich przyjęcia rozmyły się na przestrzeni lat, a same *cognomina* stały się jedynie spuścizną przechodzącą tradycyjnie z ojca na syna. Stąd powstała potrzeba antykwarycznego wyjaśnienia (lub ułożenia legendy konsolidującej członków danej *gens*). Jednocześnie możliwe jest, że antykwaryczne genezy przydomków nie były czasem potrzebne, ponieważ ich kontekst był dla Rzymian czytelny.

Powyższe kilka uwag można odnieść do gałęzi rodu Decjuszów z przydomkiem „Mus”. Na początku trzeba zauważyć, że Publiusz Decjusz (cos. 340 r.) mógł nie być pierwszym członkiem plebejskiego rodu, który nosił odzwierzęce *cognomen*. Jak zostało wspomniane wyżej, przydomek przechodził zwyczajowo z ojca na syna. Wiadomo, że pierwszy Publiusz Decjusz Mus był synem Kwintusa Decjusza<sup>60</sup>. Nic bliżej nie wiemy o tej postaci. Poza wskazaniem *praenomen* źródła o nim milczą. Wydaje się jednak, że można domniemywać, iż to Kwintus Decjusz pierwszy nosił *cognomen* „Mus”, a następnie przejął go syn Kwintusa, Publiusz Decjusz, zgodnie z tradycją panującą pośród rzymskich rodzin. Frapujący pozostaje jednak fakt, w jaki

<sup>58</sup> Zob. na ten temat F.W. WALBANK, A.E. ASTIN, M.W. FREDERIKSEN et alii (eds.), *The Cambridge Ancient History. Second Edition*, vol. 7, part 2: *The Rise of Rome to 220 B.C.*, Cambridge: Cambridge University Press 2006<sup>5</sup>, s. 550. Por. E.L. WHEELER, *Sapiens and Stratagems: The Neglected Meaning of a Cognomen*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 37(1988), H. 2, s. 173.

<sup>59</sup> *Thesaurus Linguae Latinae*, vol. 2, fasc. 4, k. 795. Na temat przydomków rodzaju żeńskiego noszonych przez mężczyzn zob. I. KAJANTO, *The Latin Cognomina*, s. 24-25.

<sup>60</sup> Zaświadcza o tym Cynceron w *De divinatione* 1.24.51. W *Fasti consulares* zaś wpis pod 340 r. nie zachował się, ale ta ważna wiadomość zawarta jest pod innymi latami (312, 308, 297 i 295), w których syn Publiusza Decjusza Musa pełnił konsulat. Zapisy przetrwały w pełnym brzmieniu: „P. Decius P. f. Q. n. Mus”, zob. *Fasti Capitolini*, s. 48-49, 51.

sposób oraz z jakich przyczyn zachowała się informacja o ojcu Publiusza Decjusza. Prawdopodobnie nie pełnił żadnego urzędu – taka wiadomość nie zachowała się w pamięci Rzymian do czasów pierwszych historyków i redakcji *fasti* urzędniczych. Poza tym, istnieje jeszcze jedno świadectwo, mówiące że pierwszy znany w źródłach Decjusz (cos. 340 r.) nosił przydomek „Mus” już w początkach swojej kariery, zanim został trybunem i konsulem. W 352 r. wszedł on w skład komisji *quinqueviri mensarii*, która miała rozwiązać problem długów w Rzymie<sup>61</sup>. Autentyczność powołania takiej grupy urzędników nie jest podważana<sup>62</sup>, aczkolwiek pozostaje otwartym pytaniem, czy lista członków specjalnego kolegium nie została zniekształcona. Trudno rozsądzić, czy Tytus Liwiusz przepisał ich imiona z któregoś swojego źródła – annalistycznego albo antykwarycznego. Być może wykaz urzędników znajdował się w *Annales maximi* wydanych przez Mucjusza Scewolę. Autor *Ab Urbe condita* mógł zaś sam zmienić przekaz, lecz znowu nie da się dowiedzieć, czy ingerencja polegała na wstawieniu na listę akurat Publiusza Decjusza Musa. Faktem jednak pozostaje, że tylko ten Rzymianin na liście *quinqueviri mensarii* posiada klasyczne trzy części imienia, reszta członków kolegium po dwa – bez *cognomen*. Znaleźć można dwojaki tego wyjaśnienie. Publiusz Decjusz mógł od początku figurować na liście wraz ze swoim charakterystycznym przydomkiem i Liwiusz przekazuje katalog w autentycznym brzmieniu. Jeśli przyjąć, że faktycznie lista tych urzędników była spisana i wystawiona do wglądu obywatelom przez najwyższego kapłana w IV w., to wykorzystanie wyłącznie *praenomen* oraz *gentilicium* nie powinno dziwić. *Cognomen* w tamtym okresie było dość nieformalną częścią rzymskiego imienia<sup>63</sup>. Publiusz Decjusz być może był szczególnie znany w Rzymie pod tymi trzema imionami, co mogło być przyczyną, dla której na liście nosi ten przydomek. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak inna przyczyna, dla której jako jedyny posiada on w katalogu *tria nomina* – w którymś momencie obiegu wykazu *quinqueviri mensarii* Decjuszowi dopisano przydomek dla pewniejszej identyfikacji postaci. Jak się więc okazuje, lista specjalnych urzędników z 352 r. nie przesądza jednoznacznie, czy Publiusz Decjusz już w latach pięćdziesiątych IV w. nosił przydomek „Mus”.

Co się zaś tyczy samej natury *cognomen* – jeśli pragniemy przyjrzeć się mu jako metonimii – trzeba ustalić, jakie cechy Rzymianie potocznie przypisywali myszom. W tych przymiotach należałoby bowiem doszukiwać się

<sup>61</sup> Liv. 7.21.5-8. Zob. MRR I 126.

<sup>62</sup> Oakley II 210.

<sup>63</sup> Por. I. KAJANTO, *The Latin Cognomina*, s. 19.



przyczyny otrzymania przydomka. Nie powinno się wykluczać możliwości związku przydomka z wyglądem zewnętrznym, co L.F. Janssen<sup>64</sup>. *Cognomen* mogło bowiem nawiązywać do aparycji lub jakichś szczególnych znaków fizycznych<sup>65</sup>. Nabywanie pseudonimów z takich powodów wydaje się zjawiskiem uniwersalnym – w źródłach pojawia się trop związany z wyglądem zewnętrznym myszy. Wergiliusz<sup>66</sup> kojarzy to zwierzę z niewielkimi rozmiarami ciała. Można się więc spodziewać, że któryś z pierwszych Decjuszów (Kwintus albo Publiusz) mógł otrzymać nieprzychylnie przezwisko<sup>67</sup> nawiązujące do niskiego wzrostu. Możliwe wydają się i inne przyczyny. Któryś z pierwszych Decjuszów przypominał mysz (choćby z powodu koloru włosów czy wady zgryzu) albo posiadał w widocznym miejscu na ciele znamię w kształcie tego zwierzęcia. W źródłach można odnaleźć takie wyjaśnienie, np. w odniesieniu do przydomka Marka Tulliusza Cyncerona. Plutarch w żywocie mówcy pisze, że nos jego przodka swoim kształtem przypominał groch<sup>68</sup>. Odmienne genezę tego *cognomen* tłumaczy zaś Pliniusz w *Historia naturalis*, dowodząc, że ród Tulliuszów zasłynął z uprawy roślin strączkowych<sup>69</sup>. Druga możliwość wydaje się bardziej przekonująca, ponieważ – jak twierdzi Iiro Kajanto – etymologia przydomka wskazuje na nazwę wykonawcy czynności<sup>70</sup>. Poza tym rzeczownik *cicer* nie służył w języku łacińskim do opisu wyglądu<sup>71</sup>. Podobnie też Rzymianie nie wykorzystywali wyrazu *mus* do określania wyjątkowych cech fizycznych człowieka<sup>72</sup>. Z tego powodu wcześniej zasygnalizowana możliwość odniesienia przydomka Decjuszów do wyglądu staje się mniej prawdopodobna.

Pliniusz Starszy naprowadza dodatkowo na wyjaśnianie pochodzenia *cognomina* zwierzęcych za pomocą synekdochy. Rzymski przyrodnik, zaraz po swoich uwagach na temat przydomków od nazw roślin, wspomina gałąź rodu Juniuszów nazywanych Bubulkusami. Przyczyny uzyskania tak brzmiącej trzeciej części imienia pewnych członków *gens Iunia* antyczny uczony do-

<sup>64</sup> L.F. JANSSEN, *Some Unexplored Aspects...*, s. 379.

<sup>65</sup> I. KAJANTO, *The Latin cognomina*, s. 20.

<sup>66</sup> *Georg.* 1.181. Por. *Plaut. Truc.* 868.

<sup>67</sup> O początkach *cognomen* jako pseudonimach zob. A.E. DOUGLAS, *Roman Cognomina, „Greece&Rome”* 5(1958), no 1, s. 63; I. KAJANTO, *The Latin cognomina*, s. 20; E.L. WHEELER, *Sapiens and Stratagems...*, s. 163, 172-173.

<sup>68</sup> *Plut. Cic.* 1.4.

<sup>69</sup> *Plin. Nat.* 18.3.10.

<sup>70</sup> I. KAJANTO, *The Latin Cognomina*, s. 89.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> *Thesaurus Linguae Latinae*, vol. 8, fasc. 11, k. 1689-1691.

szukuje się w ich zamięłowaniu do hodowli bydła<sup>73</sup>. Rzymianin otrzymywał dany przydomek nie ze względu na podobieństwo charakterologiczne czy zewnętrzne, ale dlatego że zajmował się hodowlą danego zwierzęcia. Jednakże w przypadku Decjuszów Musów trudno jest zastosować synekdochę, aby wytłumaczyć ich *cognomen*, ponieważ myszy nie były zwierzętami hodowlanymi. Wydaje się jednak, że pierwsze i najważniejsze skojarzenie dotyczące tego zwierzęcia odnosiło się do odmiennych kwestii. Brzmiało ono „szkodnik”. W dziełach Katona i Warrona znajdują się wzmianki, na podstawie których łatwo powiązać gryzonia z codziennym życiem na wsi – uważane są za wroga i należy wystrzegać się ich we własnym gospodarstwie<sup>74</sup>. Pamiętać jednakże wciąż należy o tym, że myszy bywały utrapieniem i w samym mieście, o czym świadczą *prodigia* wywołane ich obecnością<sup>75</sup>. Obserwacje mysiego zachowania musiały naturalnie wpłynąć na ukształtowanie się wyobrażenia o tych gryzoniach jako pasożytach, co funkcjonuje w komediach Plauta<sup>76</sup>. Takie pejoratywne podejście skutkowało dalej najprawdopodobniej powstaniem obelgi. U wspomnianego już komediopisarza, jak i u Petroniusza, wyraz „mysz” używany jest w taki właśnie sposób jako określenie osoby o niższym statusie społecznym i zależnej od innych<sup>77</sup>. Spośród wszystkich wymienionych wcześniej przesłanek, na podstawie których Decjusze mogliby otrzymać swój charakterystyczny *cognomen*, należy dokładniej rozważyć ostatnią propozycję. Dlaczego tę gałąź plebejskiej *gens Decia* określono pejoratywną nazwą odzwierzęcą? Odpowiedzi na to pytanie pomagają udzielić ustalenia F. Münzera, dotyczące związku Decjuszów z konsularną plebejską rodziną Plautiusów<sup>78</sup>. Dzięki przyjaźni oraz związkom rodzinnym<sup>79</sup> z wpływowymi ówczesnie plebejuszami Publiusz Decjusz (cos. 340 r.) uzyskał dostęp do najwyższego urzędu republiki. Jeśli dodamy powiązania Plautiusów z przychylnym patrycjatem oraz innymi politykami spośród ludu<sup>80</sup>, Decjusz faktycznie mógł mieć ułatwioną drogę do konsulatu.

<sup>73</sup> Plin. *Nat.* 18.3.10.

<sup>74</sup> Zob. Cat. *Agr.* 92, 128; Varro, *Rust.* 1.8.5, 1.51.1, 1.57.2, 3.5.3, 3.7.3. Por. Plaut. *Pers.* 58; Verg. *Georg.* 1.181 oraz przede wszystkim Colum. 2.19.1, 4.33.3.

<sup>75</sup> Zob. przyp. 27.

<sup>76</sup> Plaut. *Pers.* 58; *Capt.* 77; *Stich.* 460; *Cas.* 140.

<sup>77</sup> Plaut. *Pers.* 58, *Capt.* 77; Petr. *Sat.* 58.4 (por. przyp. 31).

<sup>78</sup> F. MÜNZER, *Roman Aristocratic Parties...*, s. 40-41.

<sup>79</sup> Prawdopodobnie syn Publiusza Decjusza Musa (cos. 340 r.) lub jego brat został adoptowany przez C. Plautiusa Wenoksa (cos. I 347 r.), zob. przyp. 2.

<sup>80</sup> Tamże, s. 39-40. Założenia Münzera dotyczące funkcjonowania sojuszu plebejsko-patrycjuszowskiego po *leges Liciniae-Sextiae* 367 r. zostały skrytykowane przez innych badaczy, zob. OAKLEY II 26-27 oraz R. DEVELIN, *The Integration of the Plebeians into the Political Order after*

Takie podporządkowanie się początkującego w świecie rzymskiej polityki plebejusza bardziej znaczącym i doświadczonym mężom stanu mogło być przyczyną, dla której przezwano go „myszą”. W tym wypadku wcześniej wspomnianą hipotezę wiążącą początki *cognomen* „Mus” z ojcem Publiusza Decjusza – Kwintusem – należy odrzucić.

Czy istniała zaś historia ajiologiczna wyjaśniająca okoliczności otrzymania zwierzęcego przydomka przez *gens Decia*? Pojawiające się w zachowanych źródłach relacje dotyczące postaci każą wątpić, czy w pamięci Rzymian przetrwało takie opowiadanie, jak w przypadku Corneli Asinae czy Tremelli Scrofae. Jeśli istniała jakaś tradycja rodzinna, to przerwało ją wygaśnięcie rodu Decjuszów Musów. Trudno bliżej cokolwiek powiedzieć na temat obecności takiego typu legendy w pismach rzymskich antykwarystów ze względu na stan zachowania tego typu źródeł. Najprawdopodobniej kontekst *cognomen* „Mus” mógł być dla samych Rzymian czytelny, co częściowo może potwierdzać wykorzystanie przez Cyncerona w XIII filipice skojarzenia mysz-szkodnik w żartobliwym odniesieniu do bliżej nieznanego Decjusza, który najpewniej nie był związany z Decjuszami Musami<sup>81</sup>. Niemniej, ich przydomek – jako odniesienie do dość pejoratywnie postrzeganego gryzonia – wciąż spełniałby charakterystyczną cechę wielu rzymskich *cognomina*, którą według Makrobiusza była *contumelia*<sup>82</sup>. Wobec tego z pewną ostrożnością można by także próbować dowodzić, że epizod z 343 r. (uniknięcie pułapki Samnitów i ich pokonanie) był także formą apologii Decjusza Musy. Dzięki historii o jego odwadze starano się przekonać Rzymian, że swój pierwszy konsulat Publiusz zawdzięczał nie tyle wsparciu możniejszych od siebie, ile własnemu męstwu. Czas powstania historii z udziałem pierwszego z *gens Decia* konsula można by spróbować wyznaczyć na okres działalności jego syna i wnuka.

Podsumowując, obie propozycje – zarówno J. Heurgona oraz L.F. Jansseny – wyjaśnienia pochodzenia przydomka Publiuszów Decjuszów wydają się mało prawdopodobne ze względu na nietrafioną interpretację fragmentów źródeł, które nie dotyczą tego problemu. Wydaje się, że żaden epizod znaj-

---

366 B.C., w: Kurt A. RAAFLAUB (ed.), *Social Struggles in Archaic Rome. New Perspectives on the Conflict of the Orders*, Malden–Oxford–Carlton: Blackwell Publishing 2005<sup>2</sup>, s. 302-304. Mimo to aktywne współdziałanie wpływowych plebejuszów w tamtym okresie wydaje się dość prawdopodobne, zob. tamże, s. 303.

<sup>81</sup> Cic. *Phil.* 13.13.27. Choć jest to występujący w dorobku oratorskim Cyncerona żart z imienia osoby, to jednak wykorzystany w filipice zabieg retoryczny posiada jasne podstawy kulturowe, zob. przyp. 27 oraz 74.

<sup>82</sup> Zob. przyp. 26.

dujący się w pismach antycznych z udziałem Publiusza Decjusza (cos. 340 r.) nie zawiera skrętnie ukrytych informacji o przyczynach otrzymania *cognomen* „Mus”. Analiza problematyki przekazów historycznych o rzymskim bohaterze (sprytnie pokonanie Samnitów i odprawienie *devotio*) wskazuje na zupełnie odmienne okoliczności i cel powstania tych historii. Słuszna w tej sytuacji wydaje się obawa, że nie da się w pełni wyjaśnić przyczyn otrzymania odzwierzęcego przydomka przez Decjuszów w IV w. Nie znaczy to, że nie można spróbować postawić hipotezy, która – po pierwsze – byłaby bezpośrednio zakorzeniona w świecie rzymskiego rolnictwa oraz życia codziennego w mieście, które ukształtowały skojarzenie „mysz – ktoś zależny od kogoś”. Po drugie, łączyłaby się z kontekstem społeczno-politycznym Rzymu okresu wygasającej walki stanów, kiedy to pierwszy z Decjuszów rozpoczynał karierę urzędniczą. Można by wówczas stwierdzić, że Decii Mures zostali tak nazwani dla złośliwego podkreślenia pozycji Publiusza Decjusza pośród prominentnych rzymskich polityków połowy IV w., dzięki którym mógł uzyskać w 340 r. urząd konsula.

Chociaż problematyka przedstawiona w powyższym tekście odnosi się do szczegółowej kwestii, to jednak sam tekst ujawnia złożoność materii dotyczącej *cognomina* oraz ich związków z rzymską kulturą i postrzeganiem świata przez starożytnych.

#### BIBLIOGRAFIA

##### ŹRÓDŁA

- AMMIANUS MARCELLINUS: *Rerum gestarum libri qui supersunt*, recensuit V. Gardthausen, Lipsiae: Teubneri 1874.
- AMPELIUS LUCIUS: *Liber memorialis*, recognovit E. Woelfflin, Lipsiae: Teubneri 1873.
- AURELIUS SEXTUS VICTOR: *Liber de Caesaribus. Praecedunt Origo gentis romanae et Liber de viris illustribus urbis Romae. Subsequitur Epitome de Caesaribus*, recensuit Fr. Pichlmay, Lipsiae: Teubneri 1961.
- CATO MARCUS PORCIUS: *De agri cultura*, recensuit A. Mazzarino, Lipsiae: Teubneri 1962.
- COLUMELLA L. IUNIUS MODERATUS: *Res rustica*, w: TENŽE, *Opera quae exstant*, recensuit V. Lundström. S. Hedberg. A. Josephson. Fasc. 2-8. Upsaliae–Gotoburgi–Lipsiae: Eranos 1917 (fasc. 2), 1968 (fasc. 3), 1940 (fasc. 4), 1955 (fasc. 5), 1902 (fasc. 6), 1906 (fasc. 7), 1968 (fasc. 8).
- CORNELL T. (ed.): *The Fragments of the Roman Historians*, vol. 1-3, Oxford: Oxford University Press 2013.
- DIO CASSIUS: *Historia Romana*, edidit I. Melber, vol. 1, Lipsiae: Teubneri 1890.
- DIODORUS: *Bibliotheca historica, ex recensione et cum annotationibus L. Dindorfii*, vol. 4, Lipsiae: Teubneri 1867.

- Ennianae poesis reliquiae, recensuit J. Vahlen, Lipsiae: Teubneri 1903.
- Fasti Capitolini, recensuit, praefatus est, indicibus instruxit A. Degrassi, Aug. Taurinorum–Mediolani–Patavii: Paraviae 1954.
- FLORUS IULIUS: Epitome de Tito Livio, recognovit C. Halm, Lipsiae: Teubneri 1872.
- FRONTINUS SEXTUS IULIUS: Strategemata, edidit G. Gundermann, Lipsiae: Teubneri 1888.
- GELLIUS AULUS: Noctes Atticae, edidit C. Hosius, Lipsiae: Teubneri 1903.
- Historicorum Romanorum Reliquiae, recensuit H. Peter, vol. 1, Lipsiae: Teubneri 1914<sup>2</sup>.
- L'Annalistique Romaine, texte établi et traduit par M. Chassignet, vol. 1-3, Paris: Les Belles Lettres 1996-2004.
- M. TULLI CICERONIS scripta quae manserunt omnia, recognovit C.F.W. Mueller, pars 2, vol. 3, Lipsiae: Teubneri 1898.
- M. TULLI CICERONIS scripta quae manserunt omnia, recognovit C.F.W. Mueller, pars 4, vol. 1, Lipsiae: Teubneri 1889.
- M. TULLI CICERONIS scripta quae manserunt omnia, recognovit C.F.W. Mueller, pars 4, vol. 2-3, Lipsiae: Teubneri 1898.
- MACROBIUS AMBROSIUS THEODOSIUS: Saturnalia, edidit J. Willis. Lipsiae: Teubneri 1963.
- PETRONII Cena Trimalchionis, herausgegeben von H. Schmeck, Heidelberg: C. Winter 1954.
- PLAUTUS TITUS MACCIUS: Comoediae, recognovit W.M. Lindsay, vol. 1-2, Oxonii: e typographeo Clarendoniano 1936.
- PLINIUS C. SECUNDUS: Naturalis historiae libri XXXVII, edidit C. Mayhoff, vol. 1-5. Lipsiae: Teubneri 1906 (vol. 1), 1909 (vol. 2), 1892 (vol. 3), 1897 (vol. 4-5).
- TITI LIVI Ab Urbe condita, recognovit R.M. Ogilvie, vol. 1, Oxonii: e typographeo Clarendoniano 1974.
- TITI LIVI Ab Urbe condita, recognoverunt C.F. Walters, R.W. Conway, vol. 2-3, Oxonii: e typographeo Clarendoniano 1919-1929.
- TITI LIVI Ab Urbe condita, recognoverunt S.K. Johnson, R.W. Conway, vol. 4, Oxonii: e typographeo Clarendoniano 1935.
- TITI LIVI Ab Urbe condita, recognovit A.H. McDonald, vol. 5, Oxonii: e typographeo Clarendoniano 1965.
- TITI LIVI Ab Urbe condita, recognovit P.G. Walsh, vol. 6, Oxonii: e typographeo Clarendoniano 1999.
- PLUTARCHUS: Vitae Parallelae, edidit K. Ziegler, vol. 1 fasc. 2, vol. 2 fasc. 2, Lipsiae: Teubneri 1959, 1968.
- VALERIUS MAXIMUS: Factorum et dictorum memorabilium libri novem, recensuit C. Halm, Lipsiae: Teubneri 1865.
- VARRO M. TERENTIUS: Rerum Rusticarum libri tres, edidit G. Goetz, Lipsiae: Teubneri 1912.
- VERGILIUS P. MARO: Opera, recognovit O. Ribbeck, Lipsiae: Teubneri 1910.
- VELLEIUS PATERCULUS: Historiae Romanae libri duo, edidit C. Halm, Lipsiae: Teubneri 1909.
- ZONARAS IOANNES: Epitome historiarum, edidit L. Dindorfius, vol. 2, Lipsiae: Teubneri 1869.

## OPRACOWANIA

- BADIAN E.: P. Decius P. f. Subulo: An Orator of the Time of the Gracchi, "The Journal of Roman Studies" 46(1956), parts 1 and 2, s. 91-96
- BROUGHTON T.R.S.: The Magistrates of the Roman Republic, vol. 1-2, New York: American Philological Association 1951-1952.
- DEVELIN R.: The Integration of the Plebeians into the Political Order after 366 B.C., w: K.A. RAUFFLAUB (ed.), Social Struggles in Archaic Rome. New Perspectives on the Conflict of the Orders, Malden–Oxford–Carlton: Blackwell Publishing 2005<sup>2</sup>, s. 293-311.

- DOUGLAS A.E.: Roman Cognomina, „Greece&Rome” 5(1958), no 1, s. 62-66.
- FORSYTHE G.: A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War, Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press 2005.
- GRAF F.: Satire in Ritual Context, w: K. FREUDENBURG (ed.), *The Cambridge Companion to Roman Satire*, Cambridge: Cambridge University Press 2005, s. 192-206.
- GUITTARD Ch.: Tite-Live, Accius, et le rituel de la devotio, „Comptes rendus des séances de l’Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 128(1984), no 4, s. 581-600.
- HEURGON J.: Recherches sur l’histoire, la religion et la civilisation de Capoue préromaine des origines à la deuxième guerre punique, Paris: de Boccard 1942.
- JANSSEN L.F.: Some Unexplored Aspects of Devotio Deciana, „Mnemosyne” 34(1981), no 3/4, s. 357-381.
- KAJANTO I.: *The Latin Cognomina*, Helsinki: Keskuskirjapaino 1965.
- KORPANTY J.: Z dziejów rzymskiej „pietas”, „Meander” 30(1975), no 1, s. 7-18.
- KORPANTY J.: *Historiografia rzymska epoki archaicznej i cycerońskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977.
- LEWANDOWSKI I.: *Historiografia rzymska*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2007.
- MCDONNEL M.: *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, Cambridge: Cambridge University Press 2006.
- MCDONOUGH Ch.: Ridiculus Mus: of Mice and Men in Roman Thought, w: P. WALDAU, K. PATTON (ed.), *A Communion of Subjects: Animals in Religion, Science, and Ethics*, New York–Chichester–West Sussex: Columbia University Press 2006, s. 413-422.
- MÜNZER F.: *Roman Aristocratic Parties and Families*, trad. T. Ridley, Baltimore–London: The Johns Hopkins University Press 1999.
- OAKLEY S.P.: *A Commentary on Livy. Books VI-X*, t. 1-4, Oxford, New York: Oxford University Press 1999 (vol. 1), 1998 (vol. 2), 2005 (vol. 3), 2006<sup>2</sup> (vol. 4).
- POPLAWSKI M.: *Bellum Romanum. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011<sup>2</sup>.
- RICHARDSON J.H.: *The Fabii and the Gauls. Studies in historical thought and historiography in Republican Rome*, Stuttgart: Franz Steiner Verlag 2012.
- ROSENSTEIN N., *Aristocratic Values*, w: N. ROSENSTEIN, R. MORSTEIN-MARX (ed.), *A Companion to the Roman Republic*, Malden–Oxford–Carlton: Blackwell Publishing 2006, s. 365-382
- RÜPKE J.: *Communicating with the Gods*, w: N. ROSENSTEIN, R. MORSTEIN-MARX (ed.), *A Companion to the Roman Republic*, Malden–Oxford–Carlton: Blackwell Publishing 2006, s. 215-235.
- SKUTSCH O., CORNELL T.J.: Book VI of Ennius’ Annals, „The Classical Quarterly” 37(1987), no 2, s. 512-516.
- SMITH C.J.: *The Roman Clan. The Gens from Ancient Ideology to Modern Anthropology*, Cambridge: Cambridge University Press 2006.
- SMITH R.E.: The Law of Libel at Rome, „The Classical Quarterly” 1(1951), no 3/4, s. 169-179.
- STAWECKA K.: Virtus jako ideał życiowy w piśmiennictwie przedcycerońskim, „Roczniki Humanistyczne” 16(1968), z. 3, s. 73-92.
- STEELE R.B.: Roman Personal Names, „The Classical Weekly” 11(1918), no 15, s. 113-118.
- Thesaurus linguae Latinae, editus iussu et auctoritate consilii ab academiis societatisque diversarum nationum electi*, vol. 2, fasc. 4, Leipzig: Teubner 1988.
- Thesaurus linguae Latinae, editus iussu et auctoritate consilii ab academiis societatisque diversarum nationum electi*, vol. 8, fasc. 11, Leipzig: Teubner 1991.
- WALBANK F.W., ASTIN A.E., FREDERIKSEN M.W. et alii (eds.): *The Cambridge Ancient History. Second Edition*, vol. 7, part 2: *The Rise of Rome to 220 B.C.*, Cambridge: Cambridge University Press 2006<sup>5</sup>.
- VERSNEL H.S.: Two Types of Roman Devotio, „Mnemosyne” 29(1976), no 4, s. 365-410.

WHEELER E.L.: Sapiens and Stratagems: The Neglected Meaning of a Cognomen, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 37(1988), no 2, s. 166-195.

WISEMAN T.P.: Roman Drama and Roman History, Exeter: University of Exeter Press 1998.

### COGNOMEN „MUS” W PLEBEJSKIM RODZIE DECJUSZÓW

#### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest powtórne przeanalizowanie źródeł związanych z plebejską *gens Decia*, aby odnaleźć możliwie przekonujące wyjaśnienie przyczyn otrzymania przydomka „Mus” jednej z gałęzi tej rodziny. Na początku dokonuję krytyki dwóch dotychczasowych propozycji pochodzenia enigmatycznego *cognomen*. Po pierwsze, obalam twierdzenia Laurensa F. Janssena zakładające związki zwierzęcego przydomka z rytuałem *devotio*, który odprawił Publiusz Decjusz podczas bitwy pod Vesperis w 340 r. Po drugie, przedstawiam kontrargumenty przeciwko założeniom Jacquesa Heurgona, jakoby w opisie Liwiusza przedstawiającym odważne czyny trybuna Publiusza Decjusza z 343 r. znajdowała się legenda aitiologiczna. Kolejną właściwą część artykułu stanowi próba szerszego opisu czynników, które mogły zdecydować o przyjęciu *cognomen* „Mus”. Najpierw pomocniczo przywołuję zachowane rzymskie legendy aitiologiczne, wyjaśniające przyczyny otrzymania przydomka w różnych rodach oraz próbuję ustalić, kiedy Decjusze zostali nazwani „myszami”. Zaprezentowane zostają w końcu konotacje nazwy zwierzęcia odnoszące się do życia codziennego Rzymian, w tym funkcjonowanie rzeczownika jako obelgi. Ostatecznie próbuję wnioskować, że *cognomen* nabył Publiusz Decjusz (cos. 340 r.) z powodu swoich relacji politycznych z wpływowymi osobistościami plebejskimi IV w.

**Słowa kluczowe:** Decii Mures, *gens Decia*, rzymskie *cognomina*, kultura rzymska, onomastyka

### THE COGNOMEN “MUS” IN THE PLEBEIAN FAMILY OF THE DECII

#### SUMMARY

The aim of the paper is the reexamination of the sources concerning the plebeian *gens Decia* to find a convincing explanation for the fact that one branch of this family was given the surname of “Mus”. At the beginning, two previous explanations of the enigmatic name’s origin are criticized. Firstly, I object to the interpretation of Laurens F. Janssen, who connects the animal surname to a *devotio* ritual performed by Publius Decius during the battle at Vesperis in 340 B.C. Secondly, counter-arguments are presented against Jacques Heurgon’s opinion that there might be an etiological legend in the Livy’s description of the courageous exploits of P. Decius, the tribune of 343 B.C. The next, proper part of the article constitutes an attempt at a wider description of the factors which may have led to the creation of the *cognomen* “Mus”. To begin with, the remaining Roman aitiological legends, explaining the origin of surnames in certain families, are recalled. Moreover, an attempt is made to determine, at what time Decii were called “mices”. At last, I introduce the significance of the rodent in the Roman culture, which refers to the daily life and among which is usage of the word “mouse” as an invective. I eventually try to argue that Publius Decius (cos. 340 B.C.) received the *cognomen* due to his political connection with influential plebeians of the fourth century B.C.

**Key words:** Decii Mures, *gens Decia*, Roman *cognomina*, Roman culture, onomastics